

SOMALIA: NARASTAJĄ WALKI Z ISLAMISTAMI Z ASZ-SZABAB PRZED WYBORAMI

Z Somalii wycofały się niedawno ostatnie wojska amerykańskie, a teraz do ofensywy przechodzą islamiści z organizacji terrorystycznej Asz-Szabab. W kraju odnotowywane są liczne ogniska walk pomiędzy terrorystami a wojskami rządowymi oraz siłami państw afrykańskich, nadal utrzymujących swoje kontyngenty w tym kraju. Wszystko zaś dzieje się tuż przed wyborami prezydenckimi.

W regionie Środkowego Shabelle w Somali rozgorzały krwawe walki pomiędzy terrorystami a somalijskimi siłami rządowymi i wspierającymi je wojskami z Ugandy. Część stracć ma dotyczyć rejonów oddalonych zaledwie 90 km na północny-wschód od stołecznego Mogadyszu. Pojawiają się informacje o uciekających przed działaniami zbrojnymi cywilach oraz rosnących stratach po jednej i drugiej stronie frontu. Somalijskie władze zapewniają, że w rejon Środkowego Shabelle są wysyłane rezerwy, mające zapewnić przejęcie inicjatywy z rąk islamistów. Kanały propagandowe Asz-Szabab mają jednocześnie donosić o dziesiątkach ofiar po stronie rządowej. Twierdzą oni również, że przejęli całą kontrolę nad wioską Rage-Ceele, zmuszając lokalne siły bezpieczeństwa do wycofania się z tego obszaru. Co więcej, płyną wysoce niepokojące przekazy, że Asz-Szabab stała się aktywna w mieście Balcad w tym samym regionie, a w tym przypadku to już lokalizacja oddalona zaledwie o ok. 36 km od Mogadyszu.

Czytaj też: [Rosja wysła dodatkowych żołnierzy do Afryki](#)

Do ataku miało dojść także w przypadku etiopskiej bazy wojskowej istniejącej w Jubalandzie, w miejscowości Gedo na południowo-wschodnich obszarach Somalii. W tym przypadku, ani AMISOM, ani wojska etiopskie nie potwierdziły faktu uderzenia terrorystów oraz nie wskazały efektów domniemanego ataku. Jednocześnie, należy podkreślić, że szczególnie Etiopia prowadzi bardzo restrykcyjną politykę informacyjną względem własnych działań wojskowych w Somalii. Stąd też, cenzura wojskowa niejednokrotnie blokowała wszelkie informacje o podobnych atakach terrorystów.

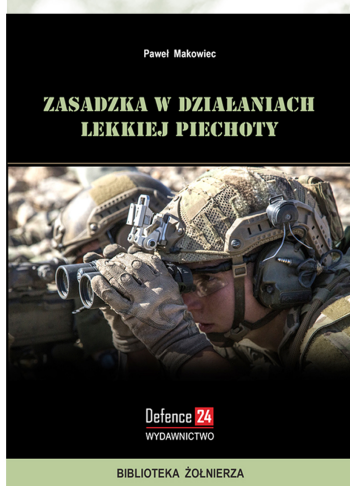
Bardziej otwartą politykę prowadzi za to kontyngent wojsk ugandyjskich, o których była mowa już w przypadku rozgorzałych właśnie walk w Środkowym Shabelle. Poinformowano bowiem, że żołnierze z tego państwa przeprowadzili szereg operacji antyterrorystycznych wymierzonych w bazy Asz-Szabab w rejonie Dolnego Shabelle. Efektem czego miało stać się wyeliminowanie 189 terrorystów należących do organizacji współpracującej z Al-Kaidą. Ugandyjczycy mieli również przejąć lub zniszczyć znaczne ilości wyposażenia i uzbrojenia należącego do Asz-Szabab. Działania były prowadzone w rejonie wiosek Sigaale, Adimole oraz Kayitoy, znajdujących się ok. 100 km od stolicy. Operacja zakładała zarówno uderzenia lądowe, ale też wykorzystanie wsparcia powietrznego.

Czytaj też: [Somalia: Amerykanie gotowi do zabezpieczenia ewakuacji wojsk](#)

Niespokojnie jest również w samym Mogadiszu, gdzie za sprawą eksplozji improwizowanego ładunku wybuchowego śmierć poniosło pięciu policjantów chroniących podróżujących pojazdem lokalnych liderów. Zauważa się, że przemoc narasta wraz ze zbliżającymi się wyborami w tym kraju, a także w kontekście kontrowersyjnej decyzji administracji Donalda Trumpa o szybkiej ewakuacji wszystkich amerykańskich wojskowych z Somalii (dotychczas wspierających działania antyterrorystyczne podejmowane zarówno przez CIA, jak i lokalne formacje wojska). To właśnie Stany Zjednoczone miały stać za najbardziej efektywnymi formacjami somalijskich wojsk specjalnych, które dotychczas zadawały największe straty Asz-Szabab, przeprowadzając liczne operacje specjalne w rejonach aktywności terrorystów powiązanych z Al-Kaidą.



Seria - Biblioteka Żołnierza



JAK SKUTECZNIE PLANOWAĆ I PRZEPROWADZAĆ ZASADZKI

Podręcznik taktyczny dla dowódcy piechoty

Defence **24**
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence **24**

Reklama

Jednocześnie, zauważyć można, że również Unia Afrykańska zapowiedziała wycofanie wielonarodowego kontyngentu liczącego 19 tys. żołnierzy. W planach jest bowiem przekazanie odpowiedzialności za bezpieczeństwo Somalii narodowym siłom zbrojnym oraz tamtejszej policji. Patrząc na dotychczasowe doświadczenia w walkach z Asz-Szabab oraz biorąc pod uwagę sytuację chociażby w Afganistanie, gdzie przecież pomoc dla afgańskiego wojska i policji była niewspółmiernie większa niż w przypadku Somalii, trudno budować optymistyczne scenariusze na przyszłość.